



Echo Lipska

ROK XXIII NR 161

lipiec - sierpień 2015

cena 1 zł

Lokalna gazeta samorządowa

Lato w mieście

Początek lata i piękna upalna pogoda. Dla wielu dzieci to czas wakacyjnego wypoczynku, ale też beztrudnej nudy. By było ciekawie i bezpiecznie ośrodek kultury w Lipsku przygotował ofertę dwutygodniowych półkolonii przygotowując zajęcia z zakresu plastyki, sportu, muzyki, historii i kulinariów.



Najciekawsze propozycje tegorocznego programu to:

- „Zrób to sam”- cykl zajęć plastycznych m.in. wykonywanie ramek do zdjęć, okularów 3D, koszyczków z wikliny papierowej, pióropuszy itd.,



- zajęcia z rytmiki i karaoke,
- „Łąka ziołami pachnąca” – spacer z p. Haliną Stępińską, znaną zielarką lipską, połączony ze zbiorom ziół,
- wyjazd do Kopca – wioski na Baśniowym Szlaku Suwalszczyzny,
- zajęcia sportowe na Orliku,



- wyjście do placówki Straży Granicznej,
- spektakl dla dzieci „Wilk i zając na wakacjach”, w wykonaniu aktorów z teatru ART-RE z Krakowa.

Nie zabrakło także gier i zabaw na świeżym powietrzu, malowanek i wspólnego gotowania. W tegorocznych zajęciach wzięło udział 41 dzieci, nie tylko z Lipska, ale z wielu innych miast, które spędzały wakacje u swoich dziadków. Ilość osób chętnych świadczy o tym, że ta forma spędzania wolnego czasu wakacyjnego, cieszy się nie-



słabnącym zainteresowaniem nie tylko samych dzieci, ale także ich rodziców i dziadków, którzy ich do tego zachęcają.

Pozdrawiamy wszystkich uczestników tegorocznych zajęć i czekamy na was za rok.

MGOK Lipsk

Graniaki – świadkowie przeszłości tej ziemi

Graniakami nazywamy odłamki litej skały o wygładzonych, wypolerowanych płaszczyznach i jednej lub kilku ostrych krawędziach. Lipską kolekcję graniaków tworzył w roku 1980, ze skał znajdujących na terenie gminy Lipsk, dr Thomas Topulos z Państwowego Instytutu Geologii, któremu asystowała pani Grażyna Bachor z ówczesnego Urzędu Gminy. Tych 18 graniaków to jedna

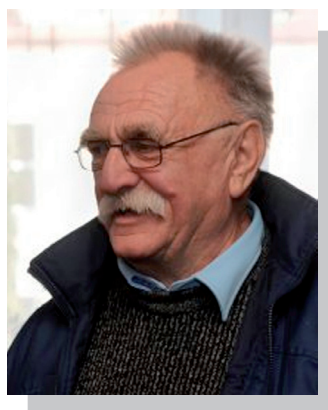


z większych kolekcji w Polsce. Najsłynniejsze graniaki znajdują się w Jeleniej Górze w wyrobisku gliny zwanym „starą cegielnią”. Głazy i wielkie kamienie zazwyczaj mają powierzchnię chropowatą, na wskutek nierównomiernego utleniania się minerałów, z których zbudowana jest skała. Tymczasem graniaki mają przynajmniej jedną gładź wypolerowaną i przynajmniej jedną grań. Wyróżniamy jednograniaki, trójgraniaki, czterograniaki i wielograńce (nawet o 5-ciu wypolerowanych płaszczyznach). Siłą tworzącą graniaki była erozja eolityczna (Eol – w mitologii greckiej bóg wiatrów), zwana też korazją. Takie zjawiska zachodzą w obszarze peryglacjalnym (przed czołem lądolodu skandynawskiego w okresie zlodowacenia północnopolskiego, już w czasie jego zaniku), czyli 11 do 15 tysięcy lat temu. Graniaki powstawały w polu deflacyjnym peryglacjalu, czyli tam, gdzie był nadmiar skał skruszonych przez lodowiec tj. piasku, żwiru i drobnych odłamków skalnych, które wiatry wywiewały na obszary pozbawione tego materiału skalnego. W peryglacjale wskutek ogromnych różnic ciśnień w atmosferze, przez setki i tysiące lat wieją bardzo silne wiatry, tocząc przed sobą okruchy skalne, piasek i żwir. To jest właśnie materiał ścierny, polerski. Gładź graniaka powstaje kiedy drobne okruchy kamienne – pył, piasek, żwir - prostopadłe, czyli czołowo uderzają w powierzchnię skały. Jeśli

skała z wypolerowaną gładzią zmieni położenie (oderwie się od macierzystej skały, zostanie podmyta, wiatr zawieje z innego kierunku itp.) tworzy się druga i następne gładzie. Przy ocenie graniaków nieważna jest ich wielkość, materiał skały, kształt itp. – liczy się przede wszystkim stopień wypolerowania gładzi oraz ilość grani. Czy potrafisz tutaj znaleźć jedno-, trój- i czterograniaki, a nawet pięciograniak, orientując się po ich wypolerowanych płaszczyznach?

(czw)

EDMUND MAJKOWSKI (1929 – 2009)



Najwybitniejszy polski rzeźbiarz współczesny, specjalizujący się w tematyce batalistycznej i historyczno-patriotycznej. Tworzył głównie w formach ceramicznych – sztucznym kamieniu i kamionce, a także w brązie. Dzieła E. Majkowskiego można oglądać w Muzeach Wojska Polskiego w Warszawie i Białymstoku, Muzeum Sztuki Medalierskiej

w Wrocławiu, Muzeum Historycznym w Przasnyszu, a także w największym muzeum świata, w petersburskim Ermitażu oraz w Galerii Tretiakowskiej w Moskwie. Mieszkał w Józefowie pod Warszawą przy ulicy Zakątnej, a jego obszerny dom i ogród, położone na skarpie, opadającej tarasami ku Wiśle, to par excellence wybitne dzieła sztuki. Znane są dwie instalacje tzw. wypukłorzeźby „Muzykanci” – w Warszawie jako panneau i w Lipsku n/Biebrzą jako relief. Wypukłorzeźby ceramiczne otrzymuje się z gliny z dodatkiem szamotu lub piasku kwarcowego. Wypalane są w temperaturze od +1230°C do 1300°C. Przed wypaleniem glinę pokrywa się solą kuchenną, co powoduje, że w trakcie wypalania tworzy się na powierzchni szklista polewa. Dodatek do soli kuchennej różnych minerałów pozwala otrzymywać pożądane barwy glazury. Stąd też instalacja warszawska utrzymana jest w tonacji szaro-burej, natomiast instalacja lipska ma kolor ceglany, co prezentowałoby się znacznie lepiej na tle fragmentu muru z cegły gotyckiej, niechby nawet sztucznego.



„Muzykanci” Edmunda Majkowskiego jako relief wypukły na ścianie Sali Konferencyjnej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku, Rynek 23.



„Muzykanci” Edmunda Majkowskiego jako panneau na ścianie zewnętrznej pawilonu usługowo-handlowego przy ulicy Koński Jar 6 na Ursynowie w Warszawie.

(czw)

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”.

(Mt 5,8)

BOŻA TEŚCIOWA

- MARIANNA BIERNACKA (1888-1943)



13 czerwca 1999 r. podczas Mszy świętej odprawianej w Warszawie św. Jan Paweł II dokonał beatyfikacji 108 męczenników, którzy ponieśli śmierć w czasach II wojny światowej. Każda z tych osób wykazała się niezwykłym heroizmem wiary: są w tym gronie biskupi - pasterze, którzy woleli zginąć, aniżeli zostawić swoją owczarnię; siostry i księża ratujący Żydów; teściowa, która oddała swe życie za synową w ciąży; zakonnik, który za posiadanie różańca, a potem odmowę sprofanowania

go został zmasakrowany i utopiony w kloace; księża i uczniowie dzielący się w obozie koncentracyjnym jedyną kromką chleba ze współwięźniami; duchowny, który zginął za to, że nie wydał Gestapo komunistów.

Słudzy Boży, przedstawieni przez 18 diecezji, ordynariat polowy i 22 rodziny zakonne, to osoby, których życie i śmierć oddane Bożej sprawie nosiły znamię heroizmu. Pośród nich jest 3 biskupów, 52 kapłanów diecezjalnych, 26 kapłanów zakonnych, 3 kleryków, 7 braci zakonnych, 8 siostr zakonnych i 9 osób świeckich.

Wzór matki i teściowej

Jedną z osób świeckich była pochodząca z Lipska Marianna Biernacka, która oddała swoje życie, aby uratować dwa życia – swoje synowej i jeszcze nienarodzonego wnuka.

Marianna Biernacka urodziła się w 1888 r. w Lipsku, prawdopodobnie w rodzinie greckokatolickiej noszącej nazwisko Czokoła. Swoje dzieciństwo spędziła w rodzinnym miasteczku. Jej życie nie było lekkie. Wyszła za mąż, gdy miała 20 lat, za Ludwika Biernackiego. Utrzymywali się z pracy własnych rąk, pracując ciężko na 20-hektarowym gospodarstwie. Mariannie i Ludwikowi urodziło się sześcioro dzieci. Niestety, czworo z nich zmarło zaraz po przyjściu na świat. Dla młodych rodziców był to ogromny cios. Biernackim dane było jednak doświadczyć rodzicielstwa. Wychowywali dwójkę dzieci: córkę Leokadię oraz syna Stanisława. Po śmierci męża Marianna została tylko z synem, który 11 lipca 1939 r. ożenił się z Anną, z domu Szymczykówną.

Jej ofiara nie poszła na marne

Rodzinne szczęście Biernackich przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Na początku lipca 1943 r. na terenie Lipska i okolic miały miejsce masowe aresztowania mieszkańców. Były one odwetem hitlerowców za zabicie przez partyzantów 3 niemieckich żandarmów. Na liście osób, które miały zostać aresztowane, znalazł się także Stanisław Biernacki i jego żona Anna. Pewnego poranka do ich domu zapukał uzbrojony niemiecki żołnierz. Gdy Marianna usłyszała rozkaz, aby Anna i Stanisław wyszli z domu, rzuciła się do nóg esesmana. Błagała go, by oszczędził jej ciężarną synową: „Jak ona pójdzie, jest przecież w ostatnich tygodniach ciąży, ja pójdę za nią” - prosiła żołnierza Marianna. Niemiec zgodził się na tę propozycję.

W więzieniu grodzieńskim Marianna i jej syn spędzili ok. dwóch tygodni. Później wywieziono ich do fortów w pobliskiej miejscowości Naumowicze i razem z 48 mieszkańcami rodzinnego Lipska rozstrzelano. Było to 13 lipca 1943 r. Przed śmiercią Marianna miała tylko jedną prośbę: aby dano jej do ręki różaniec.

Jej ofiara nie poszła jednak na marne. Synowa Anna przeżyła wojnę, urodziła syna, któremu nadała imię po ojcu – Stanisław. Dziecko przeżyło roczek i zmarło. Anna dożyła sędziwego wieku, zmarła 4 sierpnia 2014 r.

Wśród męczenników

W czasie Mszy beatyfikacyjnej 13 czerwca 1999 r., Jan Paweł II ogłosił Mariannę Biernacką błogosławioną wraz z innymi 108 męczennikami drugiej wojny światowej i wypowiedział te słowa: „Świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby osiągnąć je na wieki w Jego chwale. Słusznie zatem prosimy, abyśmy za ich przykładem wiernie podążali za Chrystusem”.

Błogosławiona teściowa

Kościół wyznaczył dzień 12 czerwca jako wspomnienie liturgiczne bł. Męczenników II wojny światowej. Błogosławiona Marianna Biernacka Stała się patronką teściowych, za jej wstawiennictwem modlą się również kobiety proszące o łaskę macierzyństwa.

W roku bieżącym po raz pierwszy został ustanowiony w parafii Lipsk dodatkowy odpust (oprócz św. Antoniego – 13 czerwca i Matki Bożej j Anielskiej – 2 sierpnia) poświęcony bł. Mariannie Biernackiej. Będzie on obchodzony co roku w sobotę najbliższą dacie 13 lipca, dnia śmierci Błogosławionej. W tym roku dzień ten przypadł na 11 lipca. Z okazji odpustu zjechały do Lipska liczne grupy pielgrzymów oraz duszpasterze, wśród nich Biskup ordynariusz diecezji ełckiej Jerzy Mazur, wielu księży z Ełku i okolicznych parafii.

Naumowicze

Forty w Naumowiczach stały się miejscem najtragiczniejszych wydarzeń tych ziem w czasie II wojny światowej. Ziemia ta zroszona jest męczeńską krwią kilku tysięcy Polaków. W latach 1941-1944 naziści dokonali tu kilku egzekucji na bezbronnej ludności cywilnej. Większość zamordowanych należała do elity inteligencji polskiej. Rozstrzeliwano ich całymi rodzinami, nie oszczędzając nawet małych dzieci.

Na fortach, w miejscu dokonywania egzekucji, wzniesiono na wzgórzu 4 metrowy krzyż z czarnego granitu. Pod nim umieszczono granitowy głaz z napisem: Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (Mt 5,10).

Każdego roku na pamiątkę tragicznych wydarzeń parafianie z Adamowicz, okolicznych miejscowości, polskiego Lipska a nawet pielgrzymi z innych miast Polski gromadzą się przy pomniku ofiar na Mszy św., aby w modlitwie oddać hołd tym, którzy złożyli ofiarę ze swojego życia.

W tym roku uroczystość upamiętniająca te wydarzenia odbyła się 18 lipca. Grupa mieszkańców Lipska, wśród nich Burmistrz Lipska Lech Łępicki, członkowie rodzin pomordowanych i potomkowie bł. Marianny Biernackiej udali się na zbiorowy grób bł. Marianny,





jej syna Stanisława, 48 pozostałych lipszczaków i wielu innych zamordowanych przez hitlerowców na fortach w Naumowiczach, aby modlić się wspólnie z mieszkańcami parafii Adamowicze. W uroczystości wziął udział Biskup pomocniczy diecezji grodzieńskiej – Józef Staniewski oraz wielu kapłanów katolickich i unickich.

Słowa znajdujące się na pamiątkowej tablicy usytuowanej na fortach w Naumowiczach skierowane są do nas: Przechodniu, zatrzymaj się tu, niech chwila zadumy i modlitwy będzie hołdem złożonym ofiarom i przestrożą dla przyszłych pokoleń. Jeśli nie możemy tutaj przyjechać, to przynajmniej wspomnijmy o tych męczennikach w modlitwach za pośrednictwem błogosławionej Marianny Biernackiej – heroicznej nauczycielki miłości bliźniego. Niech ta pamięć i modlitwa pomoże nam zabiegać o wzrost wzajemnej miłości i pokoju Bożego w naszych sercach.

MGOK Lipsk

Za zdrowie teściowej!

W Kościele pw. Matki Boskiej Anielskiej w Lipsku, w sobotę, 11 lipca, odbył się pierwszy diecezjalny odpust ku czci bł. Marianny Biernackiej. Tego dnia wierni dziękowali za piękną postawę błogosławionej oraz modlili się o pełne miłości i szacunku relacje w rodzinie i zdrowie teściowych.



Mszę świętą odprawił J.E. Ks. Bp Jerzy Mazur w koncelebrze z księżmi z dekanatu i księżmi gośćmi. W uroczystościach wzięli udział pielgrzymi, wśród których byli także młodzi stypendyści Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia. Parafianie gościnnie podjęli przybyłych gości - przygotowali agapę i mimo deszczu bawili się na pikniku przy domu parafialnym. Piknikowi towarzyszył śpiew augustowskiego zespołu A-QQ i zespołu regionalnego „Lipsk”. Lipski odpust w lipcu to chyba jedyne miejsce, w którym głośno podkreśla się wartość teściowych i ich znaczenie dla rodziny. Postać Błogosławionej Marianny „świętej w spódnicy”- zamordowanej w 1943r., ma nam przypominać o tym, że rodzina jest w dzisiejszych czasach niezwykle ważna i potrzebna! Dlatego Lipsk zaprasza już za rok- teściowe, synowe, dzieci, wnuków, rodziców, dziadków- wszystkich, dla których rodzina jest cenną wartością. To tu naocześnie można się przekonać, że miłość

człowieka do człowieka może być jednocześnie zwyczajna i niezwykła, bo błogosławiona, czyli... szczęśliwa.



(IW, AB)

Działalność Podlaskiej Szkoły Taekwon-do Lipsk w pierwszym półroczu 2015 roku

Podsumowując działalność naszego stowarzyszenia w 2015 roku musimy na wstępie podziękować za współpracę Urzędowi Miejskiemu oraz Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Lipsku. Szczególna wdzięczność należy się za niezbędne do funkcjonowania wsparcie merytoryczne i finansowe. Ponadto dużego wsparcia udzieliła nam Podlaska Federacja Sportu.

Martyna Pietrzeniec oraz Maciej Protasiewicz.

Dzięki swojej ciężkiej i wytrwałej pracy nasi zawodnicy po raz kolejny osiągnęli wysokie wyniki w rywalizacji sportowej na arenie wojewódzkiej, międzywojewódzkiej oraz ogólnopolskiej. Największym sukcesem był srebrny medal Martynty Pietrzeniec w walkach do 56 kg kobiet podczas Grand Prix

minacji do Mistrzostw Polski Juniorów, Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. Na tych turniejach startowali i to ze skutkiem medalowym - Kamil Borodziuk, Krzysztof Boguszewski, Gabriela Chomiczewska, Paweł Chomiczewski, Piotr Protasiewicz i Maciej Toczyłowski.

Ważnym elementem naszej działalności było współorganizowanie drugiej edycji Profesjonalnej

Na koniec czerwca współorganizowaliśmy egzamin na stopnie uczniowskie. Pierwsze półrocze zakończyliśmy podsumowującym ogniskiem integracyjnym. Wzięli w nim udział zawodnicy taekwon-do w Lipsku i Dąbrowie Białostockiej wraz z rodzinami. Drugie półrocze tego roku mamy nadzieję rozpocząć, poszerzając naszą ofertę aktywizacji mieszkańców gminy Lipsk. Chcemy to uczynić poprzez utworzenie nowej grupy początkującej taekwon-do dla dzieci. Dodatkowo planujemy zachęcić mieszkańców do uczestnictwa w gru-



Od samego początku animowaliśmy pracę dwóch grup ćwiczących poprzez organizację treningów, pokazów, udział w zawodach, egzaminach technicznych i obozie sportowym. Nasze działania promowaliśmy poprzez portal społecznościowy facebook oraz artykuły w prasie lokalnej w obrębie dwóch powiatów

Polski Seniorów. Ponadto, po raz piąty, została ona nagrodzona przez Marszałka Województwa Podlaskiego, który przyznał jej stypendium za wysokie wyniki sportowe. Bardzo dobrze zaprezentował się również Maciej Protasiewicz, który dwukrotnie zajął trzecie miejsce w układach formalnych stopni uczniow-

Ligi Taekwon-do. Organizacja skupiająca kluby z województw podlaskiego, mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego oraz pomorskiego, umożliwia rywalizację najmłodszym adeptom na arenie międzywojewódzkiej. PLT w tej edycji zagości również w Dąbrowie Białostockiej. W przyszłym roku planujemy zorganizować jeden z turniejów trzeciej edycji w Lipsku. W każdych zawodach bierze udział od 150 do 200 uczestników.

pie rekreacyjno-sportowej dla dorosłych i starszej młodzieży, w której będą oni mogli, w miarę swoich możliwości poznawać elementy krav magi, kickboxingu i treningu funkcjonalnego.

Na koniec jeszcze raz dziękujemy wszystkim przychylnym naszym inicjatywom i działaniom. Trzymajcie kciuki, by nasze plany się spełniły.

T. Leszkowicz



- augustowskiego i sokólskiego. Regularne treningi odbywały się w czasie roku szkolnego dwa lub trzy razy w tygodniu. W działaniach szkoleniowych zaangażowani byli Tomasz Leszkowicz,

skich podczas Pucharu Polski Seniorów i Juniorów. Nasi zawodnicy pokazali się z dobrej strony również podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików oraz eli-

W tym roku w turniejach Profesjonalnej Ligi Taekwon-do, oprócz wcześniej wymienianych, wzięli udział: Mateusz Boruch, Karina Fiedorowicz, Julia Jamrozik, Jakub Jarmusik, Kinga Kasjan, Wiktoria Kaziukiewicz, Filip Matwiejczyk, Pola Protasiewicz, Krystian Przymont, Sebastian Sobolewski, Angelika Wilczyńska, Aniela Zielepucha i Paweł Zieziula.

Dodatkowo, swoje umiejętności prezentowaliśmy podczas pokazów, które uświetniały obchody Dni Lipska oraz Dni Dąbrowy Białostockiej. Przeprowadziliśmy również zajęcia podczas ferii zimowych w Lipsku i Krasnymborze.

Letni Obóz Taekwon-do - Jarosławiec 2015

Nie było czasu na nudę! Tak w jednym zdaniu można podsumować kolejny już, Letni Obóz Taekwon-do, który w tym roku współorganizowaliśmy z przyjaciółmi z Bartoszyca i Legionowa w nadmorskim Jarosławcu.

Grupa 14 zawodników z Lipska, Dąbrowy i Białegostoku miała okazję zregenerować siły po ciężkim sezonie treningowym podczas wspólnego wypoczyn-

ku. Jednak, jak przystało na profesjonalistów, wypoczynek ten zorganizowaliśmy w różnych formach aktywności. Starsi zawodnicy mieli możliwość poszerzenia wiedzy i umiejętności z zakresu

sprawdzali swoje siły w grach i zabawach sportowych, oraz przygotowywali się do egzaminu na wyższe stopnie uczniowskie. Oczywiście zgodnie z założeniami aktywnego wypoczynku



boksu pod okiem trenera Tomasz Zaremby, a młodszy wraz z trenerem Tomaszem Leszkowiczem

każdy dzień zaczynaliśmy od porannego rozruchu, którego start wyznaczaliśmy na godzi-



nę „zero siedemset” (7 rano). Dalsze godziny dnia wypełniały treningi, zajęcia w grupach, wycieczki, konkursy i inne atrakcje, a jak wystarczyło czasu to można było posilić się na stołówce. Podczas obozu odbywały się również warsztaty prowadzone przez psychologa sportowego - Pawła Leszkowicza, czego efekty możemy nadzieję, będą widoczne już w przyszłym sezonie. Ponadto podczas obozu, w ramach relaksu odbyliśmy wycieczkę do multikina w Słupsku, w ramach odnowy biologicznej skorzystaliśmy z atrakcji Aquaparku „Panorama morska” w Jarosławcu (taniec Zumba w wykonaniu chłopaków podbija facebook'a i serca niejednej gimnazjalistki :)). Starsi odbyli wycieczkę rowerową - „Jak za

dawnych lat” - wzdłuż wybrzeża trasą Jarosławiec - Darłowo, na której poznali przyjemności z jazdy rowerem marki Wigry 3 czy typu „Ukraina” :). Młodszy wypłynęli w rejs statkiem pirackim w kierunku Szwecji, ale po godzinie myśliwce rosyjskie zawróciły nas do Darłowa. Swoje emocje wszyscy mogli rozładować na tradycyjnym już obozowym parku linowym. Dla starszyny obozowej to już kaszka z mleczkiem, ale dla najmłodszych był to nie lada wyczyn i mogą zapisać park w Jarosławcu jako zdobyty. Nasz udział w obozie był dofinansowany przez Podlaską Federację Sportu, Urząd Miejski w Lipsku oraz Urząd Miejski w Dąbrowie Białostockiej.

T. Leszkowicz

MARZENIA W ZASIĘGU RĘKI

O planach i marzeniach z przewodniczącą Stowarzyszenia Pomóż Sobie - Aliną Saczek rozmawia Izabela Wróbel.

- Stowarzyszenie „Pomóż sobie” od wielu lat stara się o utworzenie Środowiskowego Domu Samopomocy. Co to jest za placówka i dlaczego jest tak ważna dla podopiecznych Stowarzyszenia?

- Dokładnie to o Środowiskowy Dom Samopomocy stara się część Stowarzyszenia w osobach rodziców, którzy mają dzieci - osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną. To są nasi Podopieczni, dlatego Stowarzyszenie Pomóż Sobie wspiera rodziców, ich wieloletnie zmagania w przekonaniu władzy, urzędników, radnych, o potrzebie utworzenia na terenie Gminy Lipsk Ośrodka Dziennego Pobytu typu ŚDS. Na szczęście na dzień dzisiejszy już nie trzeba przekonywać ani Pana Burmistrza, ani Radnych Rady

Miejskiej, wszyscy są zgodni co do potrzeby, zasadności powstania takiego Ośrodka. Dlaczego jest on tak ważny? Ośrodek typu ŚDS zadbałby w sposób kompleksowy, systematyczny i zespołowy o ich rozwój społeczny poprzez podtrzymywanie i rozwijanie umiejętności w zakresie czynności dnia codziennego i funkcjonowania społecznego. Rodzicom chodzi przede wszystkim o to, aby ich dzieci miały możliwość wyjścia z domu. W ten sposób odciążą ich, rodziców, ale przede wszystkim mogliby ciekawie spędzać wolny czas, którego mają aż w nadmiarze, a ponadto rozwijać umiejętności samoobsługowe, rozwijać własne talenty przy zastosowaniu różnych technik terapii zajęciowej. Bo to, że są osobami z niepełnosprawnością, nie oznacza, że nie mają prawa do normalnego życia, na

miarę ich możliwości intelektualnych. ŚDS byłby takim ośrodkiem wsparcia dla nich, ale też dla szerszej grupy osób wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych, którzy w wyniku upośledzenia niektórych funkcji lub zdolności adaptacyjnych, wymagają pomocy do życia w środowisku rodzinnym i społecznym, w szczególności w celu zwiększenia ich zaradności życiowej, a także ich integracji społecznej.

- Jakie są pomysły na utworzenie ŚDS? Na jakim etapie jest procedura?

- Prowadzenie Środowiskowych Domów Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi jest zadaniem zleconym z zakresu administracji rządowej realizowanym przez jednostki samorządu terytorialnego (odpowiednio gminnego i powiatowego). Organy samorządu terytorialnego mogą zlecać organizacjom pozarządowym prowadzenie środowiskowego domu samopomocy udzielając dotacji na finansowanie jego prowadzenia. Jednak to podmiot prowadzą-

cy, w naszym przypadku gmina, który podjął decyzję o utworzeniu ŚDS, składa wniosek o utworzenie środowiskowego domu samopomocy do Wojewody Podlaskiego do dnia 31 stycznia roku kalendarzowego.

Jak wspomniałam wcześniej, etap uzasadniania potrzeby utworzenia Ośrodka, jest już za nami. Pozostają kwestie proceduralne. Wiemy już, że prowadzenie ŚDS zostanie zlecone w drodze konkursu organizacji pozarządowej.

- Czy jest szansa aby w najbliższym czasie (w perspektywie roku lub dwóch) ŚDS ruszy?

- Myślę, że tak, aczkolwiek pozyskanie dotacji wiąże się z pewną ścieżką proceduralną. Po analizie złożonej dokumentacji, w przypadku akceptacji wniosków, wojewoda zgłasza zapotrzebowanie do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Z kolei po pozytywnej decyzji Ministra Pracy i Polityki Społecznej wojewoda występuje do Ministra Finansów z wnioskiem o zwiększenie z rezerwy celowej budżetu państwa planu wydatków budżetowych na zadania związane z rozwojem sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Minister właściwy do spraw finansów publicznych informuje o przyznaniu środków z rezerwy celowej i wówczas Wojewoda dokonuje podziału środków budżetu państwa na poszczególne jednostki samorządu terytorialnego w oparciu o wnioski gmin i powiatów. Zakładając optymistycznie, najwcześniej za rok byłaby szansa na otwarcie ŚDS.

- Zmieniając temat rozmowy – co słychać w Stowarzyszeniu Pomóż Sobie? Jakie macie najbliższe plany? Co robicie obecnie? Jakie macie marzenia?

- Nasze obecne działania związane są z realizacją zadań publicznych. W najbliższym czasie, w sierpniu, planujemy wyjazd do Biebrzańskiego Parku Narodowego, a we wrześniu do Żarnowa na hipoterapię. Mamy także w planach wyjazd na basen oraz jesteśmy zaproszeni do Nadleśnictwa Płaska na warsztaty edukacyjne.

Nasze marzenia? Powstanie ŚDS to na pewno, to marzenie już zaczyna się ziszczać. Ale mamy też marzenie przez duże M- wyjazd do Rzymu. Na naszej stronie internetowej w zakładce „nasze marzenia” od początku obecne. Osobiście wierzę, że może doczekać się spełnienia, że znajdzie się Ktoś, kto dopomoże w jego spełnieniu... Bo jeśli czegoś mocno chcemy „to cały wszechświat działa potajemnie, by udało się to osiągnąć”. (Paulo Coelho)

- W takim razie życzę Wam spełnienia marzeń oraz sformułowania kolejnych. Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję.

Z wizytą w parkach rozrywki!



Niezwykłą przygodę edukacyjną, pełną atrakcji i przeżyć dla małych dzieci, młodzieży i dorosłych, dostarczył wyjazd podopiecznych Stowarzyszenia Pomóż Sobie do Jurajskiego Parku Dinosaurów i Wioski Indiańskiej w Jurowcach k/Białegostoku.

Wyjazd został zorganizowany w ramach realizacji zadania publicznego pt. „Organizowanie zajęć turystycznych i rekreacyjno-integracyjnych – profilaktyka przeciwalkoholowa”.

Twórcze i aktywne spędzanie czasu wolnego jest alternatywą biernego wypoczynku przed telewizorem, dlatego realizacja zadania w formie wycieczki turystycznej i zajęć rekreacyjno-integracyjnych ma na celu promowanie zdrowego stylu życia. Służy popularyzacji bezalkoholowych form spędzania wolnego czasu całych rodzin, z jednoczesnym uwzględnieniem potrzeb i zainteresowań dzieci i młodzieży biorącej udział w wyjeździe. Rekreacja połączona z poznawaniem historii, rozwojem zainteresowań, jest także formą profilaktyki i terapii grupowej z pozytywnym kształtowaniem relacji rodzinnych i dobrej wewnątrzrodzinnej komunikacji.

I tak dzięki temu wyjazdowi zwiedziliśmy min. Muzeum Dziejów Ziemi oraz przeżyliśmy

przygodę z Indianami. Wraz z przewodnikiem, który oprowadzał nas po ścieżce edukacyjnej, poznawaliśmy olbrzymie dinozaury zamieszkujące wiele milionów lat temu Ziemię. Dodatkowo dzieci mogły skorzystać z atrak-

cji Parku i zabaw integracyjnych na jego terenie. W Wiosce Indiańskiej przybliżenie kultury Indian doświadczyliśmy na własnej pomalowanej twarzy, mogliśmy sprawdzić się w strzelaniu z łuku, przejechać na koniu, czy chociażby spróbować sił w płukaniu złota. Wspomnienia są niezapomniane!

(AS)

Królowa Polski o wielu obliczach

W sobotę, 1. sierpnia 2015 roku w Ośrodku Rehabilitacyjno-Szkoleniowym w Kuriancie została otwarta wystawa „KRÓLOWA POLSKI O WIELU OBLICZACH”. Niezwykła wystawa, przedstawiająca wizerunki Matki Bożej, gościła także w kościele parafialnym w Lipsku.

Wystawa przedstawia oblicza Matki Bożej koronowane przez Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego”. Tworzą ją 47 kopii wizerunków namalowanych w ciągu 5 lat przez artystkę z Warszawy - Bożenę

Aleksy. Ekspozycja została przygotowana przez Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego i od 20 grudnia 2013 r. odwiedza kolejne miejsca w Polsce, zachwycając różnorodnością oblicz Maryi.

Wystawie towarzyszy publikacja dotycząca koronowanych przez kard. Wyszyńskiego wizerunków, której autorką jest Helena



Kupiszewska. Książka zawiera m.in. historie i znaczenia poszczególnych sanktuariów maryjnych, zawiera także m.in. fragmenty homilii Księdza Prymasa.

Uroczystość w Kuriance rozpoczęła się Mszą Świątą celebrowaną przez ks. kan. Jerzego Lubaka. Oprawę muzyczną Mszy Św. zapewniła Schola z Lipska. Po niej nastąpiła modlitwa różańcowa. Następnie odbył się wspólny poczęstunek i program artystyczny przygotowany przez Zespół Regionalny „Lipsk” i Scholę.

(IW, AB)

Wakacje nie muszą być nudne....

O tym, że wakacje nie muszą być nudne przekonali się uczestnicy spotkania w ramach rodzinnych „Popołudni z pasją”, które odbyło się we wtorek, 28 lipca w Muzeum Lipskiej Pisanki i Tradycji.



W ramach zabijania wakacyjnej nudy dzieci wraz z rodzicami zawiązały do lipskiego Muzeum, gdzie wzięły udział w warsztatach wykonywania pisanek i barwienia naturalnymi barwnikami.

Wizytę w Muzeum poprzedziły poszukiwania łąkowych roślin, z których można później eksperymentalnie ugotować farbę do barwienia wydmuszek. Powodzeniem cieszyły się chabry, które trafiły natychmiast do koszyka. Później, dzieci, pod czujnym okiem dorosłych, próbowały ugotować wywar z kwiatów. Niestety okazało się, że receptura naszych babć jest bardziej skomplikowana, niż



by się mogło wydawać i uczestnicy musieli się zadowolić barwnikami syntetycznymi.

- Nie składamy jednak broni i będziemy eksperymentować nadal! Chodzi tu bowiem nie o efekt a o poszukiwania, które dają dzieciom frajdę, uczą procesu badawczego i cierpliwości zarazem – mówią uczestnicy.

Mimo, iż się nie powiodła próba barwienia naturalnego, tego dnia powstały fascynujące dzieła. Dzieci eksperymentowały, nanosząc na wydumski wzory zaczerpnięte z wyobraźni, dorośli próbowali naśladować tradycyjne wzornictwo – z różnym skutkiem!

- Chodzi o to, aby dobrze się bawić i dziś możemy powiedzieć, że „Rodzinne popołudnia z pasją” dają nam i naszym pociechom mnóstwo radości i rozwijają nas wszystkich twórczo. Dziękujemy pani Asi Marcinkowskiej, że nas przyjęła w gościnnych progach Muzeum – mówią rodzice.

(IW)

Coś się kończy... coś się zaczyna...

Zanim zabrmi pierwszy, wrześniey dzwonek przedstawiamy krótką fotorelację z zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół Samorządowych w Lipsku.





BIULETYN

TPL LIPSK N/BIEBRZA

ROK WYD. XXIX

NR. 381

2015

„ŚMIERĆ
JEST CZĘŚCIĄ
ŻYCIA”



Rocznica śmierci jest jednym z tych dni, w którym wracają wspomnienia. Dzień kiedy nadchodzi czas refleksji nad nieodłącznym elementem życia, jakim jest przemijanie. W tym zabieganym życiu często zapominamy ile znaczy i jak ważne jest ludzkie życie.

29 sierpnia 2014 r. to data, która pozostanie w naszych sercach. Niby kolejny zwykły dzień, ale dla nas to data odejścia naszej śp. koleżanki TERESY LIĆWINKO. Zawsze będziemy wspominać nasz ostatni wyjazd nad jeziora, długie rozmowy, jak troszczyłaś się o każdą z nas, zawsze wiedziałaś co powiedzieć, potrafiłaś znaleźć jakieś wyjście z sytuacji albo sprawić, że wielki problem stawał się drobiazgiem, cieszyłaś się ze wszystkiego, zawsze miałaś czas, uśmiech i dobre słowo dla innych. Twoja choroba dała Ci siłę żeby zgromadzić wokół siebie kobiety chore, które były w trakcie leczenia jak i po leczeniu, założyłaś KLUB AMAZONEK, gdzie znalazłyśmy wsparcie i pomoc w tych trudnych dla nas chwilach. Dałaś nam wszystkim siłę do walki z tą podstępą chorobą a sama tę walkę przegrałaś.

To już rok, jak zostawiłaś TERENIU po sobie ogromną pustkę, a miałaś jeszcze tyle planów. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci a ona nie umiera.

**LUDZIE ODZCHODZĄ TAK SZYBKO...I ZOSTAWIAJĄ LUDZI,
KTÓRZY ZA NIMI TESKNIA.**

Klub Amazonek z Lipska

Długoletniemu Prezesowi
**kol. Tadeuszowi Kasjanowiczowi
i Jego Rodzinie**

wyrazy współczucia i szczerego żalu
z powodu śmierci **MAMY**

składają

członkowie

Towarzystwa Przyjaciół Lipska

Jesteśmy myślą z Tobą i Twoimi Bliskimi

Wkrótce zostaną opublikowane rękopisy Bronisława Jarmakowicza!

Prace nad rękopisami Bronisława Jarmakowicza idą pełną parą. Wolontariusze Towarzystwa Przyjaciół Lipska już zdołali przepisać cały rękopis naszego Architekta. Teraz nad pamiętnikiem pochylają się redaktorzy!

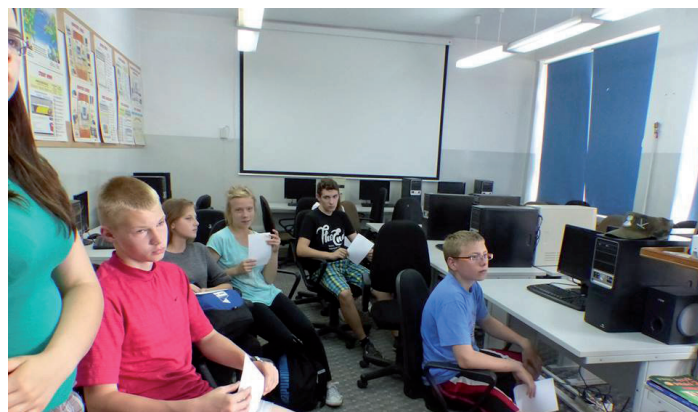
Poszukując materiałów na temat Bronisława Jarmakowicza natrafiliśmy na pamiętniki, które opisują zwyczajne i niezwykłe zarazem życie Architekta lipskiej rzeczywistości. Rękopisy te są rodzinną pamiątką i znajdują się w posiadaniu wnuczki Bronisława. Dzięki uprzejmości rodziny, wolontariusze i członkowie Towarzystwa Przyjaciół Lipska mogli zapoznać się z niezwykle ciekawym źródłem historycznym. Obecnie trwają prace nad rękopisami. Natomiast we wrześniu do rąk zainteresowanych trafi gotowa publikacja.

- Chcemy, aby każdy poznał niezwykłą historię życia naszego Architekta i wzorowego samorządowca. Dlatego przygotowujemy publikację rękopisów opisujących życie Bronisława Jarmakowicza. Są to losy ubogiego człowieka, mieszkańca Lipska, który własnymi rękoma budował swoją przyszłość, wójta Lipska, który odmienił oblicze gminy, społecznika, żołnierza, więźnia, a przede wszystkim męża i ojca w jednej osobie. Mamy nadzieję, że zachwyca się Państwo tą historią tak samo jak my! - mówi Agnieszka Boruch, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Lipska.

We wrześniu, podczas spotkania autorskiego, na które Towarzystwo Przyjaciół Lipska serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców, będzie można zapoznać się z rękopisem oraz poznać niezwykle życie naszego Architekta.

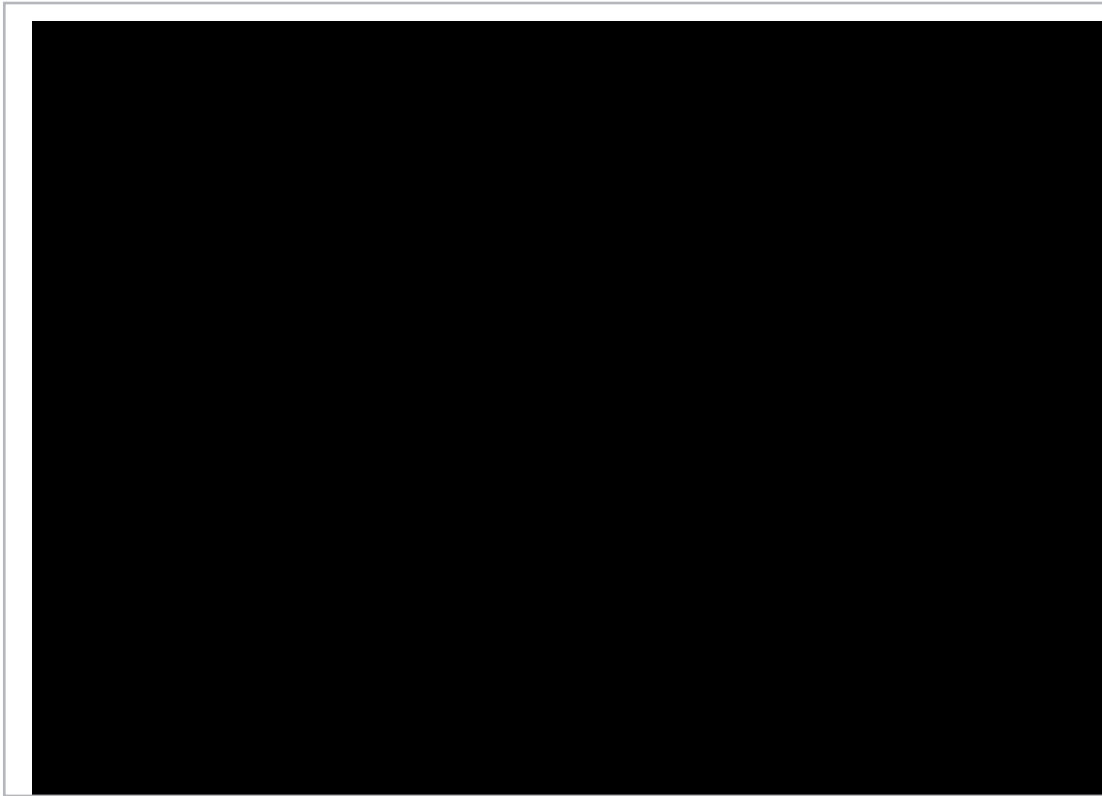
Projekt „Bronisław Jarmakowicz – wzorowy samorządowiec” realizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Lipska, dofinansowany jest w ramach konkursu Fundacji Banku Zachodniego WBK „Architekci naszej Rzeczywistości”, ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

(IW)



Uwaga Konkurs!!!!

Towarzystwo Przyjaciół Lipska ogłasza konkurs wiedzy historycznej dotyczącej dziejów Lipska! Odpowiedz na poniższe pytania i wypełnij metryczkę, a następnie złóż w siedzibie TPL. Spośród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody!



Tabelkę z zaznaczonymi i wpisanymi prawidłowymi odpowiedziami wytnij i przynieś do siedziby TPL lub wyślij na nasz adres pocztowy:

*TPL,
skr. poczt. 12,
16-315 Lipsk.*

Nazwiska zwycięzców opublikujemy w kolejnym numerze Echa Lipska!

TPL zaprasza na Rajd Rowerowy!

Towarzystwo Przyjaciół Lipska zaprasza wszystkich miłośników dwóch kółek na Rowerowy Rajd poświęcony pamięci ofiar pomordowanych w Jasionowie. Przejazd na plenerową mszę św. w intencji ofiar zorganizowanej grupy rowerowej odbędzie się 30 sierpnia.

Chcąc uczcić przypadającą w tym roku 72. rocznicę pacyfikacji wsi Jasionowo przez wojska niemieckie, Towarzystwo Przyjaciół Lipska organizuje Rajd rowerowy poświęcony pamięci 58. pomordowanych mieszkańców Jasionowa.

- Fakt, że chcemy się tam dostać rowerami nietypową trasą, a wrócić jeszcze inną, zapewni nam wiele ciekawych doznań m. in.: krajobrazowych, przyrodniczych, sportowych, zdrowotnych, rekreacyjnych, historycznych, rozrywkowych. Wszystko to w jeden dzień, tak blisko nas i tylko przy okazji głównego, jakże szlachetnego, celu, jakim jest uczczenie pamięci osób pomordowanych przez Niemców w Jasionowie – mówi Kamil Krysiuk, prezes TPL, zachęcając jednocześnie do wzięcia udziału w tym wydarzeniu.

W rajdzie może wziąć udział każda osoba pełnoletnia posiadająca własny, sprawny rower (dzieci tylko pod opieką rodziców).

Ramowy plan przejazdu:

9:45 - Zbiórka przed siedzibą Towarzystwa Przyjaciół Lipska
10:00 - Wyjazd do Jasionowa przez Nowy Lipsk
12:00 - Msza święta w Jasionowie
13:00 - Wyjazd do Lipska przez Krasne i Skieblewo
Powrót do Lipska przewidujemy około godziny 15:00.

Szczegółowe informacje pojawią się wkrótce na Facebook-owej stronie TPL.

Rajd rowerowy poświęcony pamięci ofiar pacyfikacji wsi Jasionowo został objęty HONOROWYM PATRONATEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO.

(IW)

W odwecie za pomoc udzielaną partyzantom Armii Krajowej, **26 sierpnia 1943 r.** żandarmi z Lipska, funkcjonariusze gestapo z Grodna oraz specjalnej jednostki operacyjnej z Krasnego otoczyli wieś, a następnie mieszkańców zgromadzili w zabudowaniach należących do **Franciszka Sztukowskiego**. Osoby te były wyprowadzane nad krawędź masowego grobu, wykopanego uprzednio przez mieszkańców sąsiednich wsi i zabijane strzałem w tył głowy. Kilkoro dzieci wrzucono do mogiły żywcem. **Ogółem zamordowano 58 osób (13 mężczyzn, 24 kobiety i 21 dzieci)**. Ocalało siedem osób ukrytych w stodółach i na strychach. Po egzekucji dokonano grabieży mienia zamordowanych, rozbiórki i dewastacji zabudowań. Zniszczono całkowicie 15 budynków mieszkalnych i 32 gospodarce.



**BIULETYN
TPL LIPSK N/BIEBRZA**

CO NOWEGO W PRZEDSZKOLU ?

FESTIWAL PIOSENKI PRZEDSZKOLAKA „MAMA, TATA I JA”



Dnia 19.04. 2015 r. wszystkie chętne przedszkolaki wzięły udział w Gminnym Festiwalu Piosenki Przedszkolaka „Mama, tata i ja”. Zaprezentowały się na scenie w wybranej przez siebie piosence. Każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom, pojemniczek z płynem do robienia baniek mydlanych i słodycze. Dzieci wyróżnione dodatkowo - piłki i książki „Legends Ziemi Lipskiej”.

Na Wojewódzki Festiwal wytypowano: Antoniego Trochimowicza z rodziną – w kategorii zespół rodzinny i Zuzannę Wróbel jako solistkę. Dodatkowo wyróżniono : Julię Tomaszewską i Szymona Kaziukiewicza.

W przerwie festiwalu podsumowano też wyniki konkursu na „ Najładniejszą regionalną pisanekę”. Grupy starszaków : „Motylki” B. Zaniewskiej, „Pszczółki” p. A. Gładczuk i „Świerszczyki” p. A. Danilczyk otrzymały dyplomy i nagrody grupowe za udział w konkursie. Nagrodę indywidualną za udział otrzymała Maja Żak z grupy „Pszczółki” p. A. Gładczuk.

Na Wojewódzkim Festiwalu Piosenki w Białymstoku 15.05.2015 r. Antek z rodziną zdobył I miejsce w kategorii „Zespół rodzinny”, Zuzia Wróbel II miejsce w kategorii solistów.

Gratulujemy sukcesów naszym młodym talentom muzycznym i życzymy dalszych !

WYCIECZKA DO KINA „ISKRA”



W piękny, majowy dzień 14.05.2015 r. dwie grupy pięcioletków: „Pszczółki” p. A. Gładczuk i „Świerszczyki” p. A. Danilczyk z inicjatywy rodziców wybrały się do Kina „ISKRA” w Augustowie. Dzieci obejrzały tam piękną bajkę pt. „Ups! Arka odpłynęła...”. Niektóre z nich po raz pierwszy były w kinie. Z zapartym tchem śledziły losy bohaterów i przeżywały wszystko razem z nimi. Zadowolone i szczęśliwe wróciły do przedszkola!

Kochani rodzice dziękujemy Wam za tę wycieczkę ...

WYCIECZKA DO STRAŻY GRANICZNEJ

W dniu 18.05.2015 r. wszystkie grupy starszaków wraz z wychowawczyniami udały się na dni otwarte do Placówki Straży Granicznej w Lipsku. Na dzieci czekało tam wiele atrakcji: oglądanie filmu o pracy żołnierzy i ich psów, obejrzenie celi dla więźniów oraz Placówki Straży, pokaz tresury psów pod kierunkiem p. Jabłońskiego i p. Białousa. Przedszkolaki odpowiadały też na różne pytania związa-



ne z pracą wojska. W nagrodę otrzymały dyplomy. Starszaki zapoznały się też ze sprzętem wojskowym – mogły przymierzyć kamizelki kuloodporne, hełm, być zakute w kajdanki. Siedziały też w pojazdach wojskowych i włączały nawet sygnały, widziały też sprzęt medyczny i dowiedziały się, jak udzielić pierwszej pomocy. Zobaczyły też zaimprovizowaną akcję łapania przestępcy.

Nasi wychowankowie dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o pracy funkcjonariuszy straży granicznej. W placówce straży granicznej spędziły mile czas.

DZIEŃ RODZINY



W dniu 26.05. 2015 r. grupa pięcioletków „Pszczółki” p. A. Gładczuk obchodziła „Dzień Rodziny” w barze „Alibi”. Grupa 5-latków „Pszczółki” połączyła dwa święta: Dzień Rodzica i Dzień Dziecka w Dzień Rodziny.

Uroczystość rozpoczęła się częścią artystyczną, którą dzieci przygotowały dla swoich rodziców. Na początku wystąpiły starszaki, uczęszczające na zajęcia języka angielskiego, pod kierunkiem p. M. Leszkowicz. Po angielsku wyrecytowały wiersz i zaśpiewały dla nich dwie piosenki. W dalszej kolejności „Pszczółki” w wierszach, piosenkach, inscenizacji, tańcach starały się pokazać swoim

ukochanym Mamom i Tatusiom, jak bardzo są dla nich ważni i jak bardzo Ich kochają.

Po występie dzieci złożyły Rodzicom życzenia, wręczyły własnoręcznie przygotowane laurki i upominki. Wszyscy zatańczyli przy piosenkach: „Cudownych rodziców mam” i „Kaczuszki” oraz bawili przy tańcu integracyjnym „Gość”.

Po tańcach przyszedł czas na małe „co nieco”. Gospodarze baru uraczyli nas przepyszną pizzą, lodami, a mamy przygotowały super ciasta. Uczta była, że ho, ho!

Kolejną atrakcją był gość z Suwałk, p. Agnieszka – animatorka z Centrum Animacji i Edukacji Twórczej ANIMA KIDS, która zajęła się zabawianiem wszystkich.

„Pszczółki” skorzystały też z zabaw w lipskim Fikolandzie, który zakupili właściciele baru. Różne tory przeszkód, basen z piłeczkami, tunele, to było wyzwanie dla naszych zuchów.

Pogoda, jak i nastroje, dopisały uczestnikom imprezy. Zabawa z rodzicami, to coś wspaniałego. Mimo zmęczenia, buzie dzieci uśmiechały się od ucha do ucha. Rodzice też promienieli ze szczęścia.

Te chwile pozostaną na zawsze w naszych sercach.

DZIEŃ MAMY I TATY



26.05.2015 r. grupy 3-4 latków „Biedronki” p. K. Zieziulewicz, 5-latków „Motylki” p. B. Zaniewskiej i 5-latków „Świerszczyki” p. A. Danilczyk obchodziły w przedszkolu Dzień Mamy i Taty. Przedszkolaki przygotowały część artystyczną, z którą wystąpiły przed rodzicami. Następnie obdarowały ich laurkami i upominkami. Potem razem brały udział w różnych konkursach, tańcach i zabawach przy muzyce. Wszyscy też poczęstowali się ciastami przygotowanymi przez mamusie.



To były miłe chwile spędzone w rodzinnej atmosferze.

FESTYN SPORTOWY

W dniu 28.05. 2015r. wszystkie dzieci z przedszkola uczestniczyły w Festynie Sportowym w szkole podstawowej z okazji



VII Europejskiego Tygodnia Sportu. Każda grupa przybyła w innym kolorze koszulek i ze swoim logo. 3-4 latki brały udział w zawodach indywidualnych, 5-6 latki rywalizowały ze sobą w rozgrywkach sportowych. Festyn prowadził p. Leszek

Zaniewski, a pomagały mu uczennice z klasy III A z gimnazjum.

Tytuły najlepszego sportowca w 3-4 latkach zdobyli:

3-latki- Julia Mikucka

3-latki - Piotr Krawczuk

4-latki - Emilia Paszko

4-latki - Hubert Suszyński

Wśród starszaków I miejsce zdobyła grupa „Motylków” p. B. Zaniewskiej, II miejsce grupa „Pszczółki” p. Anny Gładczuk i „Świerszczyki” p. A. Danilczyk

Wiwat nasi mali sportowcy!

WYCIECZKA DO WIOSKI DARÓW LASU.



29.05.2015r. grupy: „Biedronki” i „Motylki” wraz ze swoimi wychowawczyniami były na wycieczce w Kopcu k/ Sztabina.

Pod przewodnictwem animatorki panny borówczanki – Magdy odbyły podróż po jednej z siedmiu wioskowych bajek – Wiosce Darów Lasu. Opowiedziała ona dzieciom o przygodach Janka z książki „Na jagody” M. Konopnickiej. Przedszkolaki pokonały wiele zadań, za które otrzymały pamiątkowe dyplomy „Jagodowego Króla” i zagadki do rozwiązywania.

Bawiły się wspaniale...

DZIEŃ DZIECKA

W dniu 1.06. 2015r. swoje święto obchodzili nasi milusińscy. Grupa „Biedronek” i „Motylków” spędziła ten dzień na placu przed-szkolnym. Dzieci bawiły się razem ze swoimi starszymi koleżankami – harcerkami ze szkoły i zespołem „Mała pasja”. Grupa „Pszczółki” brała udział w różnych zabawach na powietrzu prowadzonych przez animatorkę p. Ewę z Augustowa. Zaś „Świerszcyki” spędziły ten dzień bawiąc się w parku i na lodach.



Po zabawach na powietrzu, na dzieciaki czekał słodki poczęstunek w przedszkolu. To co miłe szybko się skończyło, a szkoda !

SPOTKANIE ZE STRONGMANEM



Dnia 2.06.2015r. 5-6 latki, uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum mieli okazję spotkać się w M-GOK-u z człowiekiem z pasją – rolnikiem - p. Grzegorzem Skowrońskim z Bargłowa Dwornego. Gość opowiedział wszystkim swoją drogę do kariery i o tym, na czym polega ta dyscyplina sportowa. Mogliśmy też obejrzeć krótkie filmiki i zdjęcia z jego zawodów sportowych. Zobaczyliśmy też niektóre jego nagrody- puchary. Z zapartym tchem słuchaliśmy jego ciekawych opowieści. Dzieciaki też zadawały różne pytania, na które Pan Grzegorz z chęcią odpowiadał. Mieliśmy też okazję zobaczyć popis jego siły.

Życzymy dalszych sukcesów i złotych medali !

WYCIECZKA DO FIKOLANDU

W dniu 3.06. 2015 r. dzieci 4-5-6 letnie wraz z opiekunami pojechały na wycieczkę do Fikolandu do Białegostoku. Tam bawiły się na różnych przyborach - zjeżdżalniach, tunelach, piłkach, skakały na galarecie. Bawiły się też z animatorką z wykorzystaniem chusty animacyjnej oraz tańczyły i śpiewały przy znanych przebojach. Szczęśliwe i pełne wrażeń wróciły do domów.

Trzylatki zaś skorzystały z zabaw w lipskim „Fikolandzie” w barze „Alibi” w Lipsku. Bawiły się też znakomicie!



ZABAWY Z DJ.ADAMEM

8.06.2015r. z okazji Dnia Dziecka wszystkie przedszkolaki bawiły się na boisku szkolnym pod kierunkiem DJ. Adama były różne dmuchane atrakcje - zjeżdżalnie, boisko – gdzie rozgrywano mecze grupowe oraz zabawy prowadzone przez DJ. Adama.

Wszyscy wybawili się na całego!



WYCIECZKA DO NADLEŚNICTWA PŁASKA



Nasi wychowankowie mają różne zdolności m.in. plastyczne. Wykorzystały je biorąc udział w konkursie plastycznym zorganizowanym przez Nadleśnictwo Płaska w Żylinach pod hasłem „Pomagamy pta-



kom przetrwać zimę". W dniu 9.06 2015r. dzieci 5-6 letnie pojechały na wycieczkę do nadleśnictwa, gdzie rozstrzygnięto konkurs plastyczny. Wszystkie 5-6 - latki biorące w nim udział otrzymały pamiątkowe dyplomy, maskotki, lizaki. Nagrody zdobyły następujące osoby: I miejsce Weronika Chomiczewska i Antonina Dadura i II miejsce Krzysztof Rakus z grupy „Pszczółki” p. A. Gładczuk

Za oryginalny pomysł wykonania pracy nagrodzono Magdę Pryzmont i Michała Wysockiego z grupy „Świerszcyki” p. A. Danilczyk. Nagrodzone dzieci otrzymały dyplomy i albumy książkowe.

Potem nasze starszaki odbyły ciekawy spacer po ścieżce przyrodniczej pod kierunkiem p. dyrektor Doroty Piechowskiej. Dowiedziały się wielu ciekawych rzeczy o przyrodzie, zobaczyły zielnik i rosnące na nim rośliny i zioła. Bawiły się też na placu zabaw. Po tych atrakcjach przyszedł czas na kiełbaski z ogniska. To była dopiero uczta! W drodze powrotnej zobaczyliśmy też służę Gorczyca i tablicę poświęconą św. Janowi Pawłowi II.

Dziękujemy organizatorom za tak miły pobyt w Nadleśnictwie.

DNI LIPSKA



W czasie obchodów Dni Lipska w dniu 14.06.2015r. odbyły się XIV Uliczne Biegi Biebrzańskie. Wzięły w nich udział wszystkie chętne przedszkolaki. 3-4 - latki po raz pierwszy biegły ze swoimi rodzicami. Wszyscy sportowcy dzielnie dotarli do mety, rodzice również!



Wśród 3-4 latków na podium stanęli: I miejsce Maja Krzywosz z mamą, II miejsce Emilia Paszko z mamą, III miejsce Andrzej Bułak z tatą.

Zaś wśród 5-6 - latków z dziewczynek I miejsce zajęła Julia W n u k o w s k a , II miejsce Zuzanna Wróbel, III miejsce Julia Buraczyk, IV miejsce Maria Rokita, wśród chłopców 5-6 - latków I miejsce Piotr



Żywna, II miejsce Szymon Buiński, III Jakub Krzywosz i IV miejsce Antoni Trochimowicz.

Zwycięcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary, zdobywcy IV miejsc nagrody z Biebrzańskiego Parku Narodowego. Wszyscy biegacze dostali czapki, jogurty, słodycze i soki.

Gratulujemy wszystkim młodym sportowcom!

W tym dniu na scenie wystąpili też laureaci Festiwalu Piosenki Przedszkolaka „Mama, tata i ja”.



RODZINNY KONKURS PLASTYCZNY

Chętne 5-6 latki wraz z rodzicami wzięły udział w rodzinnym konkursie plastycznym ogłoszonym przez Powiatową Stację Sanitarno – Epidemiologiczną w Augustowie p.t. „Rodzinie zdrowo jemy - nie tyjemy”. II miejsce zdobyła Weronika Chomiczewska wraz z mamą – grupa „Pszczółki” p. A. Gładczuk. Obie otrzymały pamiątkowe nagrody i dyplom. Pozostałe dzieci – dziewczynki otrzymały nagrody za udział – breloczki, chłopcy zaś – notesiki. Gratulujemy sukcesów...

UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZENIA ROKU W PRZEDSZKOLU

Czas płynie szybko... Starszaki zakończyły swój pobyt w przedszkolu. Uroczyste pożegnanie odbyło się w dniu 25.06.2015r. 5-6 latki zaprezentowały się w tańcach: „Polonezie” i „Jesiennym Kujawiaku”. W części artystycznej, na którą złożyły się też wiersze i piosenki, podziękowały wszystkim za pobyt i opiekę w przedszkolu. Ze wzruszeniem odbierały z rąk p. Dyrektor M. Bieciuk i p. Wicedyrektor T. Sapięha dyplomy ukończenia przedszkola oraz uczestnictwo w zajęciach z religii. Zasłużeni rodzice otrzymali podziękowania za swoją pracę i pomoc w działaniach na rzecz przedszkola.



Następnie starszaki pożegnały się w salach ze swoimi wychowawczyniami. Na wszystkich czekał też słodki poczęstunek przygotowany przez niezawodnych zawsze rodziców.

Życzymy wszystkim naszym absolwentom sukcesów w szkole i samych szóstek na ich świadectwach oraz udanych i bezpiecznych wakacji!

Nauczycielka przedszkola Anna Gładczuk

Krok w stronę owocnej współpracy!

W środę, 14 lipca, w sali MGOK w Lipsku, odbyło się kolejne spotkanie mające na celu stworzenie dokumentu regulującego warunki współpracy pomiędzy samorządem i organizacjami pozarządowymi.

Było to już drugie spotkanie z pracownikiem Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych, Katarzyną Łotowską, która przedstawiła zainteresowanym formalne założenia dokumentów, jakimi są: wieloletni program współpracy samorządów z NGO oraz jego roczny odpowiednik. Roczny program współpracy to podstawowy dokument, który reguluje współpracę organizacji pozarządowych z administracją publiczną. Zawiera między innymi: zasady, zakres i formę współpracy, priorytetowe zadania publiczne, okres i sposób realizacji programu a także wysokość planowanych środków na ich realizację. W programie znajdują się też zasady powoływania komisji konkursowej i opiniowania ofert.



- Taki dokument jest dla nas kluczowy, ponieważ reguluje formalnie współpracę z samorządem, i warto, abyśmy mieli wpływ na jego tworzenie – to dla nas bardzo ważne – mówią przedstawiciele organizacji pozarządowych, obecni na spotkaniu.

Podczas następnego spotkania, które odbędzie się pod koniec sierpnia, samorząd i przedstawiciele NGO omówią szczegóły i warunki, na jakich przez najbliższy rok przyjdzie im współpracować.

(IW)

Inwestycja w lipskiej hydroforni

Z końcem czerwca zakończone zostały prace modernizacyjne w lipskiej Stacji Uzdatniania Wody. Projekt realizowany był w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007 – 2013, działanie 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”.

Całkowita wartość projektu wyniosła około 150 tys. zł, z czego gmina otrzymała dofinansowanie o wartości 75 % kwoty netto, tj. blisko 90 tys. Inwestycja rozpoczęta w kwietniu, trwała przez trzy miesiące. Zakończona została wraz z końcem czerwca.

Celem projektu była poprawa infrastruktury technicznej i warunków życia mieszkańców Lipska poprzez zakup i montaż urządzeń do Stacji Uzdatniania Wody w Lipsku.

W ramach projektu w Stacji Uzdatniania Wody wymieniono:

1) Filtr odżelaziający FCP-A fi 1200 mm z armaturą i orurowaniem, wypełniony złożem kwarcowym – szt. 3

2) Zbiornik hydroforowy typ HP o śr. fi 1400 mm poj. V=3,5 m³ PN 6 bar z wyposażeniem – szt.2

3) Orurowanie wraz z armaturą pomiarową, zabezpieczającą poza filtrami / rurociągi fi 110, wodomierze pomp głębinowych DN 100, wodomierz sprzężony wody uzdatnionej DN100, zawory bezpieczeństwa, zasuwę odcinającą, zawory zwrotne – kpl. 1

Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Budowlano – Inżynieryjne „KERAM” – Marek Cwalina z Grajewa.

(IW)



GODZINY OTWARCIA BIBLIOTEKI od 31.08. 2015 r.

Poniedziałek.....8.00 - 18.00

Wtorek9.00 - 17.00

Środa.....8.00 - 18.00

Czwartek.....9.00 - 17.00

Piątek.....10.00 - 18.00

Sobota.....8.00 - 16.00

Z A P R A S Z A M Y

Nr. tel.: 87 642 30 14

Gazetę „Echo Lipska”

kupisz w naszej bibliotece, M-GOK-u
oraz sklepie „Miś” (ul. Kościelna).

Pod lupą Komisji Kultury, Oświaty i Spraw Społecznych znalazło się m.in. funkcjonowanie SP ZOZ w Lipsku

W okresie od marca do czerwca 2015 r. Komisja Kultury Oświaty i Spraw Społecznych skupiła się nad wieloma wnioskami i sugestiami mieszkańców Lipska. Radni czekają na kolejne interpelacje.

W w/w okresie komisja prowadziła swą działalność zgodnie z planem pracy. Jednym z punktów posiedzeń było wysłuchanie informacji Gminnego Komendanta OSP z działalności jednostek OSP za 2014 r. Przeanalizowano ją pod względem merytorycznym i po dyskusji - przyjęto.

Kolejną ważną sprawą, którą zajęła się Komisja, była analiza działalności stołówki przy Zespole Szkół Samorządowych w Lipsku. Z informacji od mieszkańców wynikało, że ww. stołówka nie zapewnia wystarczającego poziomu jakości dożywiania. Radni przeanalizowali ostatnie dwa lata funkcjonowania stołówki oraz zasady dożywiania w Szkołach Podstawowych i ZSS w roku 2014 i 2015.

- W związku z tym, że faktycznie poziom żywienia w szkolnej stołówce jest niezadowo-

lający, podejmiemy wszelkie możliwe działania w celu zdecydowanej poprawy żywienia w Szkołach Podstawowych i ZSS. Do problemu wrócimy w drugim półroczu br. Chcemy wtedy wypracować rozwiązanie na miarę oczekiwań dzieci i rodziców - mówi Tomasz Leszkowicz, przewodniczący Komisji.

Komisja Kultury, Oświaty i Spraw Społecznych, w omawianym okresie działalności, przekazała także swoje wnioski, dotyczące rozwoju gminy, do Lokalnej Strategii Rozwoju LGD Fundacja Biebrzańska, które wypracowane zostały na spotkaniach z mieszkańcami gminy Lipsk na początku tego roku.

Na ostatnim, przedwakacyjnym posiedzeniu, komisja podjęła się analizy działalności SP ZOZ w Lipsku w 2014 r.

Celem naszych działań w tym zakresie jest poprawa dostępności i jakości usług medycznych w gminie Lipsk. Obecna na posiedzeniu p.o. Dyrektora Pani Grażyna Rodzik przedstawiła sprawozdanie z działalności w 2014 r.. Niestety, zgodnie z powszechną w Lipsku opinią, funkcjonowanie SP ZOZ pozostawia wiele do życzenia. Z przedstawionej

nam informacji jasno wynika, że zadłużenie w stosunku do gminy nie jest spłacane. Ponadto nie usłyszeliśmy realnej propozycji rozwiązania tego problemu. Członkowie komisji zgodzili się z tym, iż obecny system funkcjonowania SP ZOZ nie jest perspektywiczny i nie rokuje poprawy dostępności i jakości usług medycznych w naszej gminie - mówi przewodniczący.

Aby poszerzyć zakres i dostępność usług na terenie naszej gminy, podjęto rozmowy z władzami powiatów: augustowskiego i sokólskiego, dotyczące stworzenia wspólnej oferty w ramach publicznej służby zdrowia.

- Liczę na to, że opisane działania, podobnie jak wcześniejsze nasze inicjatywy, czyli m.in. zmiana statutu i zwiększenie oferty MGOK oraz poprawa dostępności do Orlika, wpłyną pozytywnie na jakość życia mieszkańców. Kończy się okres letnich urlopów i już pod koniec sierpnia planujemy omówienie kolejnych tematów na forum naszej komisji. Czekamy na sugestie mieszkańców odnośnie działań, które powinniśmy ich zdaniem podjąć - informuje Leszkowicz.

Wnioski powinniśmy kierować bezpośrednio do Radnych.

(IW)

Warsztaty pisankarskie w Muzeum

Tradycje pisankarskie wciąż żywe!

W Muzeum Lipskiej Pisanki i Tradycji, położonym na Szlaku Rękodzieła Ludowego Podlasia, twórczyńie ludowe dbają o przekazywanie młodemu pokoleniu bogatych tradycji pisankarskich, charakterystycznych dla Lipska i okolic. Warsztaty pisankarskie odbywają się przy finansowym wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i skierowane są do dzieci i młodzieży szkół samorządowych. Udział w warsztatach zgłosiły szkoły z Lipska, Nowego Dworu, Kamiennej Nowej oraz świetlice z Augustowa prowadzone przez organizacje społeczne i MOPS. W sumie w warsztatach pisankarskich weźmie udział około 800 osób. Warsztaty rozpoczęły się w maju i potrwają do końca listopada br.

Ewa Skowysz Mucha



Spacerkiem po bagnie...

Zapierające dech w piersi widoki, podglądanie żerowisk dzikich zwierząt czy siedlisk ptaków – to wszystko stało się dostępne dzięki nowo powstałym ścieżkom, wiatom i kładkom, które powstały także w okolicach Lipska. Ta mała infrastruktura turystyczna została zbudowana w ramach projektu „Ochrona siedlisk mokradłowych doliny Górnej Biebrzy”.

W najbardziej interesujących pod względem turystycznym miejscach w basenie górnym doliny Biebrzy, Biebrzański Park Narodowy zbudował małą infrastrukturę turystyczną, czyli: pięć wież widokowych, sześć wiat, 2 kładki turystyczne oraz 12 zadaszeń z ławkami. Na lokalizację wież widokowych oraz wiat turystycznych wytypowano następujące

miejscowości: Krasnybór, Kamienna Nowa, Kamienna Stara, Szuszałewo, Kropiwno, Chilmony oraz Trzyrzeczki. Natomiast dwie kładki turystyczne o łącznej długości ponad 2 kilometry wybudowane zostały w Szuszałewie oraz Nowym Lipsku. Przy obecnie funkcjonujących oraz planowanych szlakach turystycznych postawionych zostało 12 zadaszeń z ławkami. Wybudowana mała infrastruktura turystyczna wpłynie na dostępność obszarów interesujących przyrodniczo a w konsekwencji większe zainteresowanie turystyką na tym obszarze. Ideą jest także umiejscowienie ruchu turystycznego na obrzeżach Górnej Biebrzy w taki sposób, aby najcenniejsze a jednocześnie najbardziej wrażliwe na zmiany i zniszczenia siedliska pozostały poza presją ze strony turystyki.

(IW na podst. <http://www.gorna.biebrza.org.pl>)

UWAGA KONKURS!!!

Konkurs kierowany jest do dzieci w wieku szkolnym. Odpowiedzi na pytania należy dostarczyć, na wyciętym z gazety kuponie, do siedziby Towarzystwa Przyjaciół Lipska, do 20 września. Nazwiska zwycięzców opublikujemy w kolejnym numerze Echa. Nagrody w konkursie ufundowała Pracownia Architektury Żywej, Biebrzański Park Narodowy.

Pytania:

1. Jak nazywa się część doliny Biebrzy, której jesteś mieszkańcem?
2. Wymień co najmniej dwa rodzaje siedlisk przyrodniczych, które są chronione w sieci Natura 2000, występujące w Basenie Górnej Biebrzy.

KRÓTKI CHOĆ POBIEŻNY MÓJ ŻYCIORYS

(część X pamiętników Jana Bartoszewicza)

Teraz powracam do przerwanej rozmowy o przeprowadzonej rewizji i rekwizycji, a raczej grabieży, przez uzbrojone bandy ukraińskie na bezbronnym żołnierzach wracających z frontu do swych rodzin.

Byłem zadowolony, że choć zostawili na nogach buty, bo choć były stare i brudne, jeszcze od okopowego błota, to jednak szkoda.

Przewidywałem, że wszystko może mnie spotkać w czasie podróży, nawet, że może wydarzyć się coś najgorszego. Pieniądże związałem w chustkę i okręciłem na nogę, którą wsadziłem w but. Było ich sporo, bo coś ponad 700 rubli, które zostały mi na pocieszenie.

Przy wyjeździe z Konotop zajęliśmy miejsca w wagonach tzw. „tępluszkach” i ruszyliśmy dalej, przeklinając Ukraińców w różnych językach. Aż naraz, ni z tego, ni z owego, stop maszyna! Podniosły się krzyki: „Krutit Gawryło!”, a Gawryło wysunął się z lokomotywy i mówi: „Krutit nie budu, potomu czto niet topliwal!”. Wtedy komendant eszelonu, wybrany prawem kaduka, jako najstarszy wiekiem – kapitan – daje hasło, aby udać się do pobliskiej wioski i wystarać się o potrzebny materiał opałowy. Rozkaz został niezwłocznie przyjęty do wiadomości i wykonania. Szybko znalazły się siekiery i piły. Po pół

godzinie leżały już stopy różnego rodzaju drewna na opał. W krótkim czasie lokomotywa ponownie zadymiła, a resztą drewna był zawałony cały tender. Rozległa się syrena zwołująca pasażerów do zajęcia swoich miejsc i pociąg ruszył w dalszą drogę.

Takich wypadków było kilka i to nie tylko z opałem, ale na przykład, brakiem wody. Z trudem i mozolnie dobrnęliśmy do Syzrania i Batrakow położonych nad brzegiem Wołgi. Tam znajdował się most nad tą wielką rzeką.

Przypominam sobie jeden epizod z mojej podróży z frontu na Syberię. Było to w centralnej Rosji, miejscowości nie pamiętam, kiedy pociąg stał z powodu braku paliwa. Nasi żołnierze – pasażerowie rozbiegli się w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. W pobliżu była wieś, która wyglądała na dość zasobny majątek, do której skierowałem się także ja. Naraz zauważyłem, że do tego majątku kieruje się tłum miejscowej ludności. Trzech statecznych gospodarzy weszło do pokoi właściciela, wszedłem razem z nimi i ja. Na spotkanie naszej delegacji wyszedł właściciel i z uśmiechem, w dobrym humorze, zapytał, w czym może być im pomocny. Na takie powitanie odpowiedzieli, że są wybrani od wioski jako delegaci, aby objawić wółę ludu, i że przyszli zabrać od pana zboże, dobytek, maszyny i inne

narzędzia, zarówno rolnicze jak i gospodarcze. Swoje czyny motywowali tym, że tak czynią chłopcy po innych majątkach. Na to właściciel zwrócił się do nich z takimi słowami: „Słuchajcie obywatele, czy nie będzie wam wstyd ograbić mnie, który byłem dla was jak ojciec, który pomagał wam w każdej potrzebie?”. Na to oni odrzekli: „Wiemy panie, że byłeś dla nas bardzo dobry, byłeś jak ojciec, ale co my na to poradzimy, kiedy przyszedł taki czas, takie zarządzenie, to i my nie chcemy być gorsi od innych, więc robimy jak inni. Ale my tu gadamy, a tam patrzaj Frolka, co się dzieje? Pójdziem i my, bo nic nam nie pozostanie, przepraszamy pana.” I prawie biegiem polecili do spichrzów. Ja pozostałem w mieszkaniu jeszcze parę chwil, wyraziłem właścicielowi moje współczucie, bo nic innego nie mogłem dla nich zrobić, ani pomóc. Wszedłem na podwórko popatrzeć, co się dzieje. A tam „sodoma i gomora”. Kto tylko zdołał się poruszać, to każdy ciągnął, co tylko mógł. Zboże już było rozebrane, więc przyszła kolej na żywy inwentarz – krowy, konie, prosiaki. Tam miejscami dochodziło nie tylko do kłótni, ale nawet i do bójki. Słyszałem takie wykrzykniki jak: „Złodzieje, rozbójniki, zabraliście już dwie krowy, bo jedną pogonił syn, a ty bierzesz drugą i jeszcze konia chcesz zabrać? Nie, no ko-

nia to już nie weźmiesz, chyba, że po moim trupie!”.

Kiedy już rozebrali wszystek żywy inwentarz, nawet i drób, to wtedy przyszła kolej na narzędzia rolnicze, a kiedy i te rozebrali, to rzucili się na ekwipaże i proste wozy gospodarcze – jednym słowem ogołocili cały dziedziniec i wszystkie zabudowania.

Byłem świadkiem takiego widowiska: pewien obywatel przybiegł ze wsi, i pewno nie pierwszy już raz, rzucił się po zabudowaniach, ale nic już nie znalazł. W wozowni stał jeszcze powóz tzw. „fajelon”, choć był już zupełnie obdarty ze skórzanych okryć, mimo to, szkielec pozostał cały. Nowy „nabywca”, amator do nabycia czegokolwiek tanim kosztem, próbował go ze wszystkich stron, wreszcie stwierdził, że nie nadaje się on do użytku, po czym odkręcił tylko mutrę, zdjął koło, włożył sobie na ramię i poszedł w stronę wsi.

Kiedy nic już nie nadawało się do zabrania w gospodarstwie pozostał jeszcze dwór – mieszkanie właściciela. Wszyscy, a przeważnie kobiety, rzucili się, by ściągnąć dla siebie co się da. Naprzód zabierali dywany, chodniki, portiere, firanki; potem łóżka, kanapy, sofę, fotele, krzesła, szafy, szafki i kredense, jednym słowem oczyszcili wszystkie pokoje do cna, lepiej niż Tatarzy w czasie średniowiecznego najścia. Na koniec przybie-

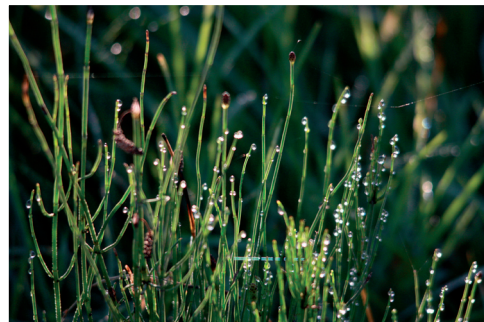
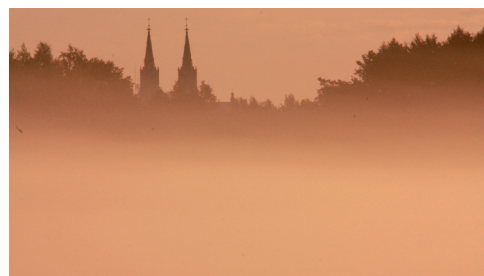
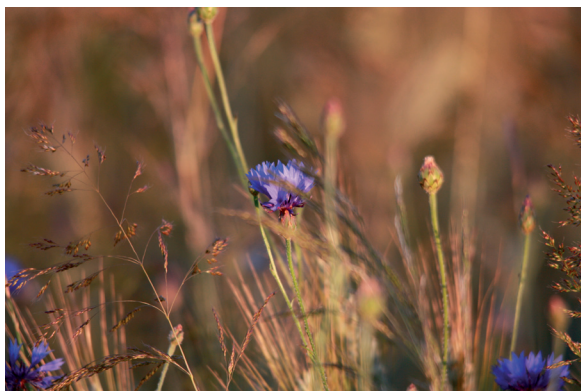
gła jeszcze jedna, chyba ostatnia już kobieta, która zaraz rzuciła się po wszystkich pokojach w poszukiwaniu jakiegokolwiek łupu. Niestety, ale wszystkie pomieszczenia były już ogołoczone i tylko w jednym pokoju stało tremo na wysokiej konsolce, oprawione w dość kosztowną, bogato rzeźbioną ramę. Nie długo się namyślając wzięła się owa kobieta do rekwizycji tego jednego przedmiotu. Ponieważ nie był jej potrzebny postument, to ściągnęła tylko samo lustro z oprawą, zwała sobie na plecy i poniosła do wsi. Kiedy przywlokła do siebie, to okazało się tremo nie wchodzi do jej chałupy, bo było za duże. Kobieta postawiła tremo pod ścianą a sama poszła po piłę, aby spiliować górny ornament, a że nie miała własnej piły poszła do sąsiada, aby pożyczyć. Tremo cały czas stało pod ścianą, frontem do drogi. W tym czasie, kiedy kobieta chodziła za piłą, drugi sąsiad wypuścił swoje bydło do wodopoju. Miał w stadzie dorosłego buhaja, który gdy spojrział w lustro, zauważył w nim podobne do siebie zwierzę, wziął go więc za swojego rywala. Przybrał pozę wojowniczą, zaczął podchodzić do przeciwnika, co również uczynił i tamten, Byk się rozjuszył i doszło do walki wręcz. Rezultat okazał się opłakany nie dla walczących zwierząt, ale dla gospodyni, która gdy przyszła z pożyczoną piłą, okazało się, że nie była ona już do niczego potrzebna, bo z lustra zostały tylko kawałki rozbitego szkła. Do takich więc sytuacji doprowadzała ludzka zazdrość i zachłanność. Czytałem później w gazecie, że kiedy minął czas samowładczego bezładu i uformował się stały rząd, to specjalna komisja jeździła po wioskach, sprawdzała poszczególne mieszkania i gdzie okazały się rzeczy zrabowane w pobliskich majątkach, to gospodarze tych zrabowanych rzeczy musieli pod groźbą surowej odpowiedzialności, dostarczyć własnym kosztem i staraniem, do miejsca zbiórki wyznaczonego w pobliskim mieście. Tak samo było ze zbożem, chodziła specjalna komisja, przemierzała ogólną ilość zboża, zostawiała tylko określoną ilość na poszczególnych członków rodziny, a resztę zabierała na potrzeby państwa. I tak się zakończyła samowola korzystania z cudzego dobra.

c.d.n.



Lipsk w wakacyjnym obiektywie

Foto: <http://kadrowanieswiata.blogspot.com/>



Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku

zaprasza **23.08.** (w niedzielę) na

VII Turniej Wsi 2015

i Pożegnanie Wakacji



Miejsce: **plac przy M-GOK**

Początek turnieju - godz. **13.00**,
a od godz. **19.00** gra zespół **W.A.M.**

Szczegóły imprezy na plakatach i w M-GOK w Lipsku - **ZAPRASZAMY.**

WIELKA JESIENNA WYPRZEDAŻ



QUADY

MOTOCYKLE

SKUTERY

największy wybór w regionie

tel. 87 643 13 88

16-300 Augustów, ul. Tytoniowa 4



POM
AUGUSTÓW



Echo Lipska

ROK XXIII NR 161

lipiec - sierpień 2015

cena 1 zł

Lokalna gazeta samorządowa

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,
ul. Rynek 23,16-316 Lipsk, woj. podlaskie, www.kulturalipsk.pl,
e-mail: mgok@lipsk.pl, tel. 87 64 23 586.

Zespół redakcyjny: Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz, Izabela Wróbel
Skład komputerowy: Cezary Gładczuk - M-GOK Lipsk.